Stanisław Rymar

Sprawozdanie z konferencji na temat : "Jurysdykcja i wykonywanie orzeczeń według Konwencji z Brukseli i Lugano oraz ich znaczenie dla Polski"

Palestra 41/11-12(479-480), 153-154

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

■ Sprawozdanie z konferencji na temat: „Jurysdykcja i wykonywanie orzeczeń według Konwencji z Brukseli i Lugano oraz ich znaczenie dla Polski"

Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie z Europejską Akademią Prawa (ERA) w Trewirze zorganizował w dniach 23 i 24 października 1997 r. konferencję dla sędziów Sądu Najwyższego, w celu zaznajomienia ich z zasadami dotyczącymi jurysdykcji sądów europejskich oraz uznawania tych orzeczeń przez sądy innych państw europejskich. W konferencji, dzięki uprzejmości Prezesa Izby Cywilnej SN prof. dr. hab. Tadeusza Erecińskiego, miałem możność uczestniczyć.

Problemy omawiane szczegółowo w trakcie dwudniowych obrad będą miały bardzo duże znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości po ratyfikowaniu przez Polskę Konwencji z Lugano, czego można się spodziewać nawet już pod koniec przyszłego roku, bowiem proces przyjmowania Polski w skład sygnatariuszy, rozpoczęty w 1993 r., jest obecnie na ukończeniu. Okazało się jednak, że już obecnie uregulowania zawarte w obu konwencjach mogą mieć wpływ na treść orzeczeń, gdyż Sąd Najwyższy rozpoznając kwestię związaną z wydaniem postanowienia zabezpieczającego przez polski sąd, nie będący właściwym do rozpoznania merytorycznego sprawy, dla wykazania takiej możliwości posłużył się argumentami płynącymi z tych konwencji. Doniosłość znajomości problematyki międzynarodowego, a w szczególności europejskiego prawa procesowego przez adwokatów nie wymaga bliższego uzasadniania wobec stale rozwijających się stosunków handlowych.

Obie konwencje: z Brukseli i z Lugano omawiane były łącznie, gdyż większość ich postanowień jest taka sama, a podstawową ich różnicą jest możliwość przystąpienia do nich. Otóż członkiem konwencji brukselskiej może być tylko to państwo, które należy do Wspólnoty Europejskiej, natomiast do konwencji z Lugano, może przystąpić także inne państwo. W sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Polska, realna jest więc sprawa przystąpienia do konwencji z Lugano.

Ta Konwencja o Jurysdykcji i Wykonywaniu Orzeczeń w Sprawach Cywilnych i Handlowych została sporządzona w Lugano 16 września

1988 r. przez osiemnaście państw europejskich. Zastępuje ona w zakresie w niej unormowanym postanowienia innych umów, zwłaszcza bilateralnych obowiązujących między sygnatariuszami tej konwencji. Polskę na przykład, wiąże ok. 27 dwustronnych umów o pomocy prawnej w sprawach cywilnych. Zarówno niektóre z tych umów, jak i przepisy k.p.c. w tym zakresie zostaną wyłączone i zastąpione przez przepisy konwencyjne, wprowadzające szereg istotnych unormowań prawnych.

Konferencji przewodniczyli: prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz dr Wolfgang Heusel z Akademii w Trewirze. Wykładowcami byli: dr Harry Duintjer-Tebbens z Instytutu Informacji Naukowej Trybunału Europejskiego w Luksemburgu, prof. dr Paul Meijknecht z Komisji Europejskiej z Brukseli, prof. dr hab. Maksymilian Pazdan, prof. dr hab. Andrzej Mączyński oraz dr Gerold Zeiler – adwokat z Wiednia. Jakkolwiek wszystkie referaty były bardzo interesujące, to dla praktyki adwokackiej najwartościowszy był wykład dr. Gerolda Zeilera. Mówił on na temat umów jurysdykcyjnych, zawisłości sporu oraz zarządzeń tymczasowych. Dla podkreślenia znaczenia znajomości przez adwokata przepisów Konwencji przytoczę za referentem zasadę wynikającą z art. 21 stanowiącą, że wszystkie postępowania sądowe wszczęte później, niż pierwsze postępowanie dotyczące tego samego stosunku prawnego, muszą być zawieszone do czasu rozstrzygnięcia sprawy w tym najwcześniej wszczętym postępowaniu. Otóż z reguły leży w interesie klienta, by sprawa toczyła się przed sądem kraju jego miejsca zamieszkania, bądź siedziby. I wówczas rolą adwokata jest spowodowanie wytoczenia powództwa przed własnym sądem korzystając z odpowiednich reguł konwencyjnych (w tym tzw. „forum shopping''). Nieznajomość z kolei reguł dotyczących zabezpieczenia roszczenia i złożenie takiego wniosku przed własnym sądem, jeżeli w kraju przeciwnik nie posiada majątku, może spowodować to, że pozwany zdąży ukryć majątek, gdyż dla wykonania takiego postanowienia zabezpieczającego w innym kraju konieczne jest zawiadomienie pozwanego o wpłynięciu wniosku o uznanie orzeczenia.

Konferencja ta raz jeszcze uświadamia nas, jak ważną sprawą jest poznawanie prawa obowiązującego w państwach europejskich.

Stanisław Rymar